

Franciszek Jóźwiak - Witold odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy

WARSZAWA (PAP).
Za wybitne zasługi w
polskim rewolucyjnym ru-
chu robotniczym oraz w
pracy państwowej i spo-
łecznej Rada Państwa od-
znaczyła orderem „Sztan-
dar Pracy” I klasy, człon-
ka Biura Politycznego KC
PZPR, wiceprezesa Rady
Ministrów Franciszka Jóź-
wiaka-Witolda w związku
z 60 rocznicą jego urodzin.

Za parę dni premiera baletu „Pan Twardowski” w Operze Poznańskiej

W dniu 27 października br.
o godz. 19 odbędzie się oczeki-
wana z zainteresowaniem pre-
miera baletu Ludomira Róży-
ckiego „PAN TWARDOWSKI”
w 3 aktach (14 odsłonach) z
prologiem i epilogiem według
nowego scenariusza Feliksa
Parnella. Opracowanie mu-
zyczne dyrektora Zdzisława
Górzynskiego, inscenizacja, re-
żyseria i choreografia Feliksa
Parnella, opracowanie sceno-
graficzne Stanisława Jarockie-
go.

Na czele zespołu baletowego
i uczniów Państwowej Średniej
Szkoły Baletowej wystąpią:

Barbara Goślińska, Teresa
Kujawa, Helena Lupówna-
Krzyszowska, Maria Łapiń-
ska, Jula Majewska, Eugenia
Skotarczak, Paweł Dobiecki,
Konrad Drzewiecki (Diabeł),
Eugeniusz Kowalczyk, Broni-
sław Mikolajczak, Władysław
Milon (Twardowski młody),
Feliks Parnell (Twardowski
stary) i Ryszard Radek. Duet
miłosny w X obrazie śpiewają
Barbara Syniewska i Henryk
Kustosik.

Ze sportu

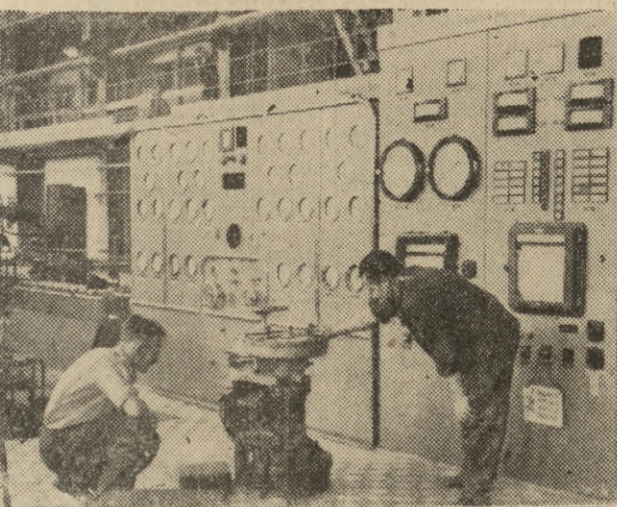
Poznań 13:7 Westfalia

Międzynarodowe spotkanie bo-
kerskie Westfalia — Poznań, roze-
grane w Bochum (Niemcy zach.),
wywołało ogromne zainteresowa-
nie.

Zwyciężyli Polacy — 13:7 po wal-
kach bardzo zaciętych, które stały
na dobrym poziomie. Najlepszy po
jedynkę stoczyli zawodnicy wagi
muszej: Litke (Poznań) i Schappe.
Wygrał bardziej agresywny i le-
piej wyszkolony technicznie zawod-
nik polski. Dobrze walczył Piński,
który uzyskał tak rażąco przewa-
gę w II rundzie, że sekundant nie
miecki poddał swego zawodnika.
Słowa uznania należą się Pietronio-
wi, który stoczył dobry pojedynek
ze startującym w wadze ciężkiej
mistrzem Europy wagi półciężkiej
— Schoepnerem, przegrywając je-
dyne na punkty.

Wyniki: Litke wygrał z Schap-
pe, Woźniak zremisował z Harbec-
ke, Brychlik pokonał Johannpete-
ra II, Gościński przegrał z Johann
peterem I, Pińskiemu poddał się w
II rundzie Wassermann, Ponata
wygrał z Freiheitem, Zmiejewski po-
konał Klenasta, Piórkowski prze-
grał z Petersem, Grzelak wygrał z
Pilschke i Pietroni został pokonany
przez Schoepnera.

Z BUDOWY ELEKTROCIĘPŁOWNI NA ŻERANIU



W bieżącym miesiącu po okresie rozruchu rozpocznie nor-
malną pracę III turbozespół Elektrociepłowni. Dzięki te-
mu Elektrociepłownia Żerańska dorówna pod względem
mocy Elektrowni Warszawskiej. Na zdjęciu: fragment
tablic rozdzielczych III turbozespołu. Po próbnym rozru-
chu ostatni przegląd przeprowadzają monterzy Kazimierz
Wojszczyk i Kazimierz Rączka.
CAF — fot. Dąbrowiecki

Dziś w numerze „Nowy Świat,”

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB

Poznań, sobota 22 X 1955 r.

Nr 252 (3650)

Powstało Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”

Cały naród polski pragnie utrzymywać serdeczną więź z Polakami za granicą

WARSZAWA (PAP)
Z inicjatywy osób repre-
zentujących różne organiza-
cje społeczne, kulturalne i
naukowe oraz szeregu b. dzia-
łaczy ośrodków emigracji pol-
skiej odbyło się (18 bm.) w
Warszawie zebranie, na któ-
rym powołano do życia To-
warzystwo Łączności z Wy-
chodźstwem „Polonia”.

Przewodniczący zebrania,
wicemarszałek Sejmu prof.
Stanisław Kulczyński omó-
wił w swym referacie żywo-
ne problemy emigracji pol-
skiej (skrót referatu podaje-
my obok).

W dyskusji nad wygłoszo-
nym referatem głos zabierali
m. in.: Bolesław Gebert —
redaktor naczelny „Głosu
Pracy”, były działacz Polonii
w USA; Stanisław Kowalew-
ski — lektor SGŚZ, były dzia-
łacz Polonii w Ameryce Po-
łudniowej, Alicja Musiałowa
— przewodnicząca ZG Ligi
Kobiet; Czesław Wycech —
poseł; Hugon Hanke były
premier tzw. rządu londyń-
skiego i Antoni Słonimski.

Dyskutanci podkreślali, że
poważnie odczuwa się brak
organizacji społecznej, która
miałaby na celu utrzymywa-
nie łączności między krajem
a wychodźstwem i umacnia-
nie więzi łączącej Polaków za
granicą z Macierzą. Organi-
zacja ta powinna współdzia-
łać ze stowarzyszeniami pol-
skimi za granicą, nieść im
pomoc w pielęgnowaniu kul-
tury narodowej; powinna
także otaczać opieką dzieci i
młodzież oraz pomagać im w
nauce języka polskiego, ge-
ografii i historii ojczyzny.
Zadaniem jej powinno być
również zaznajamianie Po-
laków za granicą z rozwojem
i życiem społecznym oraz kul-
turalnym Polski Ludowej, ja-
ko też zacieśnianie przyjaźni
z narodami, wśród których
żyje nasze wychodźstwo.

Po dyskusji zebrani u-
chwalili statut Towarzystwa
Łączności z Wychodźstwem
„Polonia” oraz dokonali wy-
boru władz. Skład zarządu
Towarzystwa Łączności z Wy-

chodźstwem „Polonia” przed-
stawia się następująco:

Prezes: dr Stanisław Kul-
czyński — wicemarszałek Sej-
mu PRL, prof. filozofii Uni-
wersytetu we Wrocławiu;
wiceprezesi: dr Tadeusz
Lehr-Splawiński — prof. filo-
logii słowiańskiej Uniwersy-
tetu Jagiellońskiego; dr Zo-
fia Wasilkowska — poseł na
Sejm PRL, sekretarz CRZZ
— Hugon Hanke — b. pre-
mier tzw. rządu londyńskie-
go, Czesław Wycech — poseł
na Sejm PRL, wiceprezes
NKW ZSL, sekretarz: Szcze-
pan Stec — dyrektor Central-
nego Studium Doskonalenia
Kadr Oświatowych — były
przewodniczący Rady Narodo-
wej Polaków we Francji.
Członkowie zarządu: — prof.
dr Andrzej Biernacki — czło-
nek Komitetu Nauk Medycy-
nych PAN, dr Irena Domań-
ska — poseł na Sejm PRL,
prezes ZG PCK, Arkady Fied-
ler — literat, Bolesław Ge-
bert — redaktor naczelny
„Głosu Pracy”, były działacz
polonijny w USA.

Członkami zarządu wybra-
ni zostali znani działacze
społeczni i polityczni, ludzie
nauki, literaci, dziennikarze.
Są to m. in.: prof. dr O. Lan-
ge, A. Słonimski, E. Osmań-
czyk, ks. dr B. Kulawik i D.
Horodyński.

Wybrano również zastę-
pów członków zarządu towa-
rzystwa oraz komisję rewiz-
yjną.

Po ukonstytuowaniu się
władz towarzystwa, zebrani
jednogłośnie zaakceptowali
tekst listu do Polaków za
granicą.

Z płyt słuchać będziemy utworów Mickiewicza

WARSZAWA (PAP)
Przedsiębiorstwo „Polskie
Nagrania” i Warszawska Fa-
bryka Płyt Gramofonowych
„Muza” przygotowują w
związku z Rokiem Mickiewi-
czowskim nagrania recytacji
utworów poety.

Ogółem w cyklu tym uka-
że się 12 dwustronnych płyt z
najbardziej znanymi frag-
mentami „Pana Tadeusza”,
„Dziadów”, „Konrada Wal-
lenroda”, „Sonetów Krym-
skich” i innych utworów w
wykonaniu najwybitniej-
szych recytatorów polskich.

Przedsiębiorstwo „Polskie
Nagrania” dokłada starań,
aby płyty mickiewiczowskie
ukazały się w sprzedaży je-
szcze w listopadzie — przed
100 rocznicą zgonu poety.

Dużą część nakładu płyto-
teki mickiewiczowskiej nabe-
dzie Ministerstwo Oświaty w
celu wykorzystania jej jako
pomocy naukowej w szko-
łach.



W prezydium zebrania organizacyjnego Towarzystwa
Łączności z Wychodźstwem „Polonia” przemawia prof.
Kulczyński, obok siedzą: S. Stec, Z. Wasilkowska, H.
Hanke, St. Wycech i E. Osmańczyk.
CAF — fot. Baranowski

Odznaczenie działaczy kulturalno-oświatowych Wielkopolski Nagrody dla najlepszych świetlic

W ub. czwartek odbyła się
w Poznaniu narada aktywu
kulturalno-oświatowego na
szego województwa, poświę-
cona omówieniu przebiegu
„dnia gotowości” świetlic
wielkopolskich. Referat wy-
głosił kierownik Wydziału Kul-
tury PWRN — Ed. Rebelka.
Jak się okazuje, pierwsze
miejsce we współzawodnic-
twie międzyświetlicowym za-
jął powiat średzki.

W czasie narady wręczone
zostały odznaczenia najbar-
dziej zasłużonym działaczom
kultury i artystom wo-
jewództwa. Krzyżem Oficer-
skim Orderu Odrodzenia Pol-
ski udekorowany został lite-
rat Arkady Fiedler, Krzyżem
Kawalerskim O. O. P. ku-
stosz Muzeum Instrumentów
Muzycznych — Zdzisław
Szulec.

Złote Krzyże Zasługi otrzy-
mali: Eugeniusz Pauksta i
Bogusław Kogut — literaci,
Stan. Niemczyk — lutnik,
Piotr Wasilewski z Ośrodka
Kształcenia Bibliotekarzy w
Jarocinie, Marian Szymań-
ski i Karpińska-Kintopf — pla-
stycy. Srebrnym Krzyżem Za
sługi udekorowany został Ro-
man Matysiak — instruktor
choreografii.

Dla najlepszych świetlic
województwa Wydział Kultu-
ry PWRN przeznaczył cenne
upominki, które winny za-
chęcić je do dalszej wzoro-
wej pracy.

Nagrody w postaci 80-ba-
sowego akordeonu „Muza”

Po powrocie z ZSRR premier Egiptu odwiedzi Polskę

Z Kairu donoszą: oficjalny
przedstawiciel egipskiego mi-
nisterstwa spraw zagranicz-
nych zakomunikował, że pre-
mier Egiptu Abd-el-Nasser przy-
jął zaproszenie rządu Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej i w
drodce powrotnej ze Związku
Radzieckiego odwiedzi Polskę.

Ożywia nas pragnienie niesienia pomocy rodakom na obczyźnie

Referat prof. St. Kulczyńskiego na pierwszym posiedzeniu „Polonii”

Zebraliśmy się tutaj, aby
przedyskutować i zastanowić
się nad wnioskami i życzenia-
mi, jakie wpływają do kraju od
kół i stowarzyszeń wychodź-
stwa polskiego, od rodaków na
szych rozsyłanych po świecie.
Aby przeanalizować również i
te wszystkie postulaty, jakie
przywożą z sobą coraz liczniej
ostatnio powracający do Oj-
czyzny Polacy, których kiedyś
nędza lub działania wojenne
rzuciły na obczyznę — stwier-
dził prof. Kulczyński.

Mówca wskazuje następ-
nie, że Polska należy do kra-
jów, posiadających najlicz-
niejszą emigrację. Za grani-
cami kraju przebywa około
6 milionów Polaków, tworząc
często znaczne skupiska lud-
ności polskiej, kultuwujące

narodowe tradycje i podtrzy-
mujące związki łączące je z
krajem.

Polska międzywojenna nie
zapewniała chleba najszerszym
masom swych obywateli. Toteż
cały niemal okres Polski mię-
dywojennej jest okresem o-
puszczenia kraju przez ludzi
pracy w poszukiwaniu możli-
wości utrzymania siebie i rodziny.
Według oficjalnego rocznika
statystycznego, w latach 1926
— 1930, a więc przed kulmina-
cyjnym punktem kryzysu, wy-
jechało z kraju w poszukiwa-
niu pracy 964 tys. ludzi.

Sprawą, która szczególnie
jednoczy wychodźstwo polskie
ze społeczeństwem w kraju,
jest bezpieczeństwo Polski i
nienaruszalność zachodniej gra-
nicy Polski na Odrze i Nysie.
Granica na Odrze i Nysie jest
dla Polaków — tak w kraju,
jak i za granicą — jednym z za-
sadniczych zagadnień, co do
których panuje jednomyślność.

Prof. Kulczyński omawia
następnie niektóre żywotne
problemy największych sku-
pisk emigracji polskiej, a
więc emigracji w USA i Ka-
nadzie, we Francji, Belgii,
Niemczech zachodnich i
Ameryce Południowej.

Z tego, pokrótce przedsta-
wionego, obrazu sytuacji emi-
gracji polskiej — mówi dalej
prof. Kulczyński — wypływa
szereg konkretnych uwag:

PO PIERWSZE — Polonia
w swej ogromnej masie czuje
się głęboko związana z krajem
ojczystym, z całym narodem
polskim.

PO DRUGIE — miłość oj-
czyzny i głęboki patriotyzm
wychodźstwa polskiego wyra-
żają się w konkretnych ak-
cjach i działaniach, w zainte-
resowaniu zasadniczymi, naj-
żywniejszymi interesami na-
rodu polskiego.

PO TRZECIE — wychodź-
stwo gorąco pragnie utrzyma-
ć łączność z kulturą narodową
i zachować język ojczysty.

PO CZWARTE — społeczeń-
stwo w kraju może i powinno
przyjść z pomocą swym roda-
kom na obczyźnie w umacnia-
niu ich polskości, w krzewie-
niu kultury narodowej.

W celu zrealizowania tych
wielkich i ważnych zadań, w
celu umocnienia więzi, łączą-
cej wszystkich Polaków za gra-
nicą z Macierzą, zebrani tutaj
występujemy z inicjatywą u-
tworzenia organizacji pod na-
zwą Towarzystwa Łączności z
Wychodźstwem „Polonia”.

Inicjatorów powołania do
życia tego Towarzystwa oży-
wia gorące pragnienie — z
jednej strony zainteresowania
całego społeczeństwa polskie-
go problemami milionów Po-
laków na wychodźstwie, z dru-
giej — przyjęcia z pomocą wy-
chodźstwu w pielęgnowaniu
kultury narodowej i udostęp-
nienia mu jej wielkich skar-
bów.

Droży Przyjaciele!

Naród polski jest jeden.
Wspólne są nasze tradycje i
nasza kultura. Wspólna jest
historia naszej ziemi ojczystej.
Wspólna jest nasza duma, iż
jesteśmy Polakami. Polska
jest matką wszystkich ucze-
nych Polaków, bez względu
na miejsce, ich zamieszkania,
niezależnie od ich światopo-
glądu, pochodzenia; jest mat-
ką tych wszystkich, których
łączy wspólne pragnienie, by
ojczyzna nasza rozkwitła, by
otoczona była czcią i szacun-
kiem narodów świata.

Zjednoczmy nasze wspólne
wysiłki, umacniajmy łączące
nas święte więzy.

Jesteśmy synami jednej mat-
ki — ukochanej Polski!

Marynarze „Odry” i „Dalmoru” walczą ze sztormem na Bałtyku

SZCZECIN (PAP)
Trwający już od tygodnia silny
wiatr na morzu, przegradza się w
sztorm o dużym nasileniu — zwi-
szcza na Morzu Północnym. Wie-
czorem 19 bm. siła wiatru na Mo-
rzu Północnym doszła do 10 stopni
w skali Beauforta, zwiastując po-
czątek huraganu. Liczne jednostki
„Odry” i „Dalmoru” dzielnie wal-
czą z silnym wiatrem. Część z nich
zgromadziła się przy statku-bazie
„Fryderyk Chopin”.

Premier Burmy w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi: Dnia 20 bm. premier Burmy U Nu, który wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Związku Radzieckiego na zaproszenie rządu ZSRR, złożył wizytę przewodniczącemu Rady Ministrów Uzbeckiej SRR N. A. Muchitdinowowi.

Wieczorem przewodniczący Rady Ministrów USSR N. A. Muchitdinow podejmował obiadem gości burmańskich.

21 bm. premier U Nu wraz z towarzyszącymi mu osobami opuścił Taszkient, udając się samolotem do Moskwy.

O godzinie 3 po południu czasu moskiewskiego samolot wiozący gości burmańskich wylądował na centralnym lotnisku w Moskwie udekorowanym flagami państwowymi Burmy i ZSRR.

Na lotnisku premiera U Nu powitali: N. A. Bułganin, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, N. A. Susłow, członkowie rządu radzieckiego, przedstawiciele społeczeństwa Moskwy, korpus dyplomatyczny oraz dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Dzięki konsekwentnej polityce pokojowej Związek Radziecki zdobywa uznanie i przyjaciół na całym świecie

Dyplomacja radziecka w opinii labourzysty

LONDYN (PAP)

Richard Crossman, deputowany labourzystowski do brytyjskiej Izby Gmin, przeprowadził śmiałe porównanie dyplomacji radzieckiej z dyplomacją mocarstw zachodnich na tle przygotowań do konferencji genewskiej ministrów spraw zagranicznych, dochodząc do wniosku: „Metody (dyplomacji) Kremla zdobywają przyjaciół, a równocześnie międzynarodowa opinia publiczna coraz bardziej odwraca się od dyplomacji Zachodu”.

Crossman zamieszcza na łamach „Daily Mirror” artykuł, w którym pisze m. in.: W ciągu ostatnich 6 miesięcy Kreml dokonał szeregu wspaniałych posunięć dyplomatycznych. Jeśli ktokolwiek chce zakwestionować to twierdzenie, niech przyjrzy się ogólnym wynikom. Po pierwsze — Rosjanie dali ostatnio wodę opinii światowej, że należy cofnąć oskarżenia rzucone przeciwko nim o przygotowywanie agresji i zmusili do uwierzenia w szczerść ich dążeń do pokoju.

Po drugie — kładąc kres sporom z Tito, podważyli sojusz między Jugosławią, Grecją i Turcją, na którym budowali wytrwale naszą zachodnią strategię na Bałkanach. Po trzecie — Rosjanie podjęli długofalową akcję mającą na celu spowodowanie wycofania się Niemców z bloku atlantyckiego. Odniesli oni pierwszy sukces przekonując Adenauera, by odwiedził Moskwę. Drugim sukcesem było to, że Rosjanie potrafili przekonać Adenauera, gdy znajdował się w Moskwie, by zła obietnicę daną Eisenhowerowi i nawiązał stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim. Po czwarte — oświecił nas z flanki na Środkowym Wschodzie za pomocą czechosłowackiej transakcji z Nasserem w sprawie dostaw broni. Wszystkie kraje arabskie zastanawiają się obecnie nad korzyściami wypływającymi z zerwania stosunków z Zachodem i opowiedzenia się za neutralnością.

A jak się przedstawia sytuacja, jeśli chodzi o Zachód — zapytuje autor. Po pierwsze — odmawiając zgody na samookreślenie narodów Maroka i Algieru, Francuzi w szybkim tempie przeksztalcają Afrykę Północną w drugie Indochiny. Więcej niż połowa armii francuskiej zaangażowana jest w operacjach przeciwko powstańcom. Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej ze względu na to, że miliardy dolarów amerykańskich wydankowano na budowę baz dla bombowców w tych posiadłościach francuskich. Amerykanie uważają, że aby zachować swe lotniska — muszą patrzeć przez palce na ekscesy francuskiej polityki kolonialnej.

Po drugie — stanowisko Anglii wobec Cypru również

oddaje przysługę dyplomacji rosyjskiej. Ponieważ potrzebne są nam na tej wyspie bazy lotnicze do transportu bomb wodorowych — odmówiliśmy ludności Cypru prawa do samostanowienia.

Po trzecie — na forum ONZ nasze pozycje uległy osłabieniu wskutek tego, że Amerykanie również w tym roku odmówili przyznania Chinom komunistycznym należnego im miejsca w Radzie Bezpieczeństwa.

Gdy Macmillan i Dulles — pisze dalej Crossman — będą zastanawiali się nad tym bilansem, powinni zadać sobie pytanie: dlaczego polityka zagraniczna Rosji rozkwita w atmosferze pokoju, powstałej po konferencji genewskiej, podczas gdy polityka Zachodu — nie rozkwita. Jestem przekonany, że winna paść następująca odpowiedź: cementem wiążącym sojusz zachodni był strach przed agresją komunistyczną. Narody świata niekomunistycznego były w 1950 r. przekonane, że Rosjanie planują wojnę światową. Dziś, gdy strach ten został rozwiązany — sojusz się rozpada.

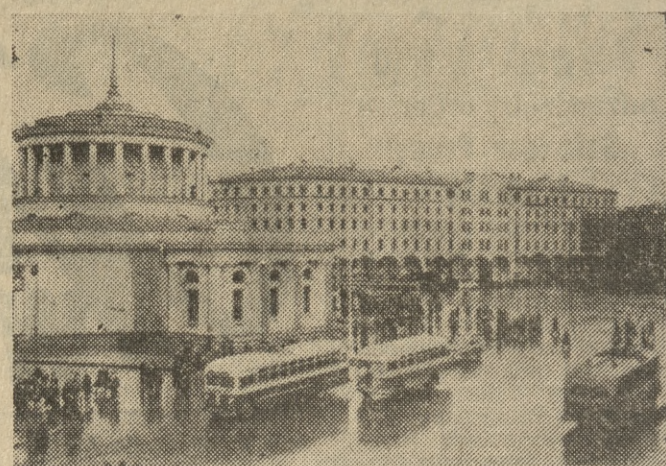
Obecnie Marokańczycy, Algierczycy, Libańczycy, Arabowie z Iraku i Arabii Saudyjskiej, Pakistańczycy, Malajowie, a nawet Chińczycy z Tajwanu zaczynają wysuwać żądania. Zapytują oni: „Skoro groźba wojny została usunięta, dlaczego mocarstwa zachodnie zmuszają nas nadal do zajmowania stanowiska ich satelitów strategicznych?” — Waszyngton, Londyn i Paryż ignorują to pytanie.

Faktem jest, że w ciągu ostatnich sześciu miesięcy Rosjanie zdobyli przyjaciół, podczas gdy my — wrogów.

W zakończeniu autor artykułu podkreśla:

— Macmillan i Dulles powinni zrozumieć, że międzynarodowa opinia publiczna zaczyna odwracać się od Zachodu. Walka słowna, która rozpocznie się przy końcu października w Genewie, powinna dotyczyć czegoś więcej niż baz dla bombowców oraz potęgi militarnej, światowa opinia publiczna tego właśnie oczekuje.

METRO W LENINGRADZIE



W Leningradzie ukończono budowę pierwszego odcinka metro. Wybudowany odcinek kolei podziemnej długości 10,3 km rozpoczyna się na południowo-zachodnim krańcu miasta w Awtowo, biegnie koło Zakładów Kirowskich, dworców: Bałtyckiego, Warszawskiego, Witebskiego i kończy się na pl. Powstania przy dworcu Moskiewskim. Na trasie tej wybudowano 8 stacji, wiele schodów ruchomych oraz przebito liczne tunele.

Na zdjęciu: ogólny widok nadziemnego pawilonu stacji „Plac Powstania”.

Fot. — CAF

Wokół obrad Komisji Politycznej ONZ

Wszystkie zainteresowane państwa powinny brać udział w pracy międzynarodowej agencji dla pokojowego wykorzystania energii atomowej

NOWY JORK (PAP)

Na posiedzeniu Komisji Politycznej w dniu 20 października kontynuowano dyskusję nad sprawą pokojowego wykorzystania energii atomowej. Zabierając głos przedstawiciele Meksyku, Iraku, Libarii i Chile wskazywali na doniosłe znaczenie międzynarodowej konferencji naukowo-technicznej, która odbyła się w Genewie. Wszyscy mówcy opowiedzieli się za zwołaniem w przyszłości takich konferencji.

We władzach mającej powstać organizacji — podkreślił delegat Liberii, Lawrence — powinny być reprezentowane na słusznych zasadach wszystkie strefy geograficzne świata.

Delegat Chile zwrócił szczególną uwagę na straszną skutki, jakie mogłyby pociągnąć za sobą użycie broni atomowej. Dlatego — powiedział — problem pokojowego wykorzystania energii atomowej ma olbrzymie znaczenie polityczne i jest ściśle związany z utwierdzeniem pokoju między narodami.

Na posiedzeniu w dniu 19 bm. przemówienie wygłosił szef delegacji ukraińskiej SRR L. F. Pałamarczuk. Poinformował on m. in. uczestników posiedzenia o pracach uczonych ukraińskich w dziedzinie stosowania energii atomowej w celach pokojowych.

Szef delegacji ukraińskiej zwrócił uwagę na to, że przedstawiciel Kolumbii błędnie komentował treść projektu rezolucji, wniesionego przez Związek Radziecki do rozpatrzenia na Komisji Politycznej. Projekt ten słusznie podkreśla doniosłe znaczenie zakazu stosowania i produkcji broni atomowej, ponieważ zakaz ten stworzyłby szerokie możliwości wykorzystania energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych. Nie daje to żadnych podstaw do takiego przedstawienia sprawy, że Związek Radziecki uzależnia utworzenie międzynarodowej agencji i swój udział w niej od zakazu broni atomowej.

Mówiąc o kwestii utworzenia agencji międzynarodowej przedstawiciel USSR oświadczył, że powinna ona obejmować wszystkie państwa pragnące brać udział w jej działalności.

Agencja międzynarodowa powinna wykluczać możliwość wykorzystywania w celach wojennych materiałów rozszczepialnych. Innymi słowy, kompetencje agencji międzynarodowej nie powinny być wykorzystywane przeciwko bezpieczeństwu jakiegokolwiek państwa. Jednocześnie kompetencje agencji powinny być dostatecznie rozległe, aby skutecznie wykonywała ona swoje zadania. Najważniejsza zasada, którą należy się kierować przy tworzeniu agencji międzynarodowej, powinna być zasada równości wszystkich państw, zasada wzajemnych korzyści i poszanowania interesów wszystkich członków tej organizacji.

Cyprijska gorączka NATO

Grecja uważa — i słusznie — że jakkolwiek Cypr okupowany był kolejno w ciągu swych historycznych dziejów przez Egipcjan, Fenicjan, Asyryjczyków, Persów, Rzymian, Arabów, Turków i Anglików — to jednak 400 tysięcy spośród pół miliona jego mieszkańców mówi po grecku i uważa się za Greków.

Ogromną siłę stanowi na Cyprze ruch „Enosis”, walczący o zjednoczenie z narodem greckim. Ruch ten, kierowany przez grecką hierarchię kościelną z arcybiskupem Makariosem na czele, cieszy się poparciem całej greckiej ludności wyspy.

Turcja z kolei powołuje się na to, że na Cyprze jest 100 tysięcy Turków, że przez trzysta lat władali wyspą sułtanie tureccy i wreszcie, że... 65 proc. ludności Cypru stanowią komuniści, a Turcja nie może tolerować „komunistycznego ogniska” w pobliżu swych brzegów.

Na to wszystko Wielka Brytania, obecny „gospodarz”, a raczej kolonizator Cypru, wywołuje z lamusa konwencję podpisaną w roku 1878 między rządem królowej Wiktorii a Wielkim Węzirem sułtana tureckiego, który w zamian za pomoc angielską w wojnie z Rosją, sprzedał Anglii Cypr.

„Względy historyczne” — to jednakże tylko fasada, za którą kryje się prawdziwe sedno rzeczy: strategiczne znaczenie Cypru. Nie darmo nazwano tę wyspę „klódką do bramy Kanału Sueskiego”. Po zawarciu układu an-

Do licznych pęknięć na fasadzie gmachu „atlantyckiej wspólnoty” przybyło jeszcze jedno. Tym razem w południowo-wschodnim skrzydle tego gmachu, które wydawało się szczególnie „solidnie” zbudowane. A wszystkim winien Cypr, którego ludność, zamiast błogosławić „dobrodroje” angielskiej kolonizacji, energiczniej domaga się przyłączenia do Grecji.

Ta właśnie piękna, malownicza wyspa o łagodnym klimacie i czarującym przyrodzie, poróżniona między sobą trzech współuczestników paktu atlantyckiego — Anglię, Grecję i Turcję.

glo-egipskiego w roku ubiegłym, wojska brytyjskie, wycofane ze strefy Suez, ulokowały się właśnie na Cyprze. I jak przewiduje sam układ, mogą one „w razie konieczności” wrócić do Suezu „najkrótszą drogą”, a więc z Cypru. Tymczasem Cypr staje się obok Malty główną brytyjską bazą wojenną. Wydano już 15 milionów funtów szterlingów na wyposażenie urządzeń wojskowych na Cyprze, m. in. na budowę obozu i składów broni w Dhekelu, a planowane jest wydanie na ten cel jeszcze 35 mln. funtów.

Rząd grecki, z tytułu swej przynależności do paktu atlantyckiego, czuje się zakłopotany, gdy musi się przeciwstawić brytyjskim interesom strategicznym na Cyprze. Jednakże pod naciskiem ludności Cypru zmuszony on był wystąpić z żądaniem przyłączenia wyspy do Grecji. Na konferencji trzech państw w sprawie Cypru, która odbyła się niedawno w Londynie, przedstawiciele Grecji odrzucili propozycję nadania Cypru „demokratycznego samo-

czeń do Cypru. Grecka prasa ze swej strony domagała się „rewizji stosunków z Turcją” i przyznała otwarcie, że przyjaźń obu krajów „jest trupem”.

W ten sposób powstała groźna sytuacja: dwa państwa, należące do paktu atlantyckiego, będące filarami jego „przedłużenia” — we wschodniej części Morza Śródziemnego, tzw. paktu bałkańskiego — zamiast „wznosić się ponad narodowe interesy” dla dobra „wspólnoty zachodniej”, grożą sobie nawzajem i nawet rozpatrują, jak np. Grecja, możliwość wystąpienia z NATO. Piękny to przykład „trwałości” tej organizacji i „wzajemnej współpracy” jej członków!

A tymczasem władze angielskie na Cyprze wzmagają represje, pragnąc zdławić walkę o wyzwolenie narodowe. Przeprowadzane są masowe rewizje, policja bez sądu wtrąca do więzień wszystkich podejrzanych o „czyny nielegalne”, czyli po prostu tych, którzy otwarcie wypowiadają się za powrotem do Grecji. Z Malty przybywają wciąż nowe po silki wojskowe. Przysyłany na Cypr nowy gubernator brytyjski — Harding, zapowiada „rządy silnej ręki”, jednocześnie usiłując zjednać sobie arcybiskupa Makariosa przez obietnicę „samorządu demokratycznego”.

Walka Cypriotów o prawo do samostanowienia trwa jednak z nieślabnącą siłą, gdyż, jak mówi arcybiskup Makarios, „tylko w walce możemy osiągnąć nasz cel”.

M. D.

Przedstawiciele USA na konferencję w Genewie

NOWY JORK (PAP)

Departament Stanu USA oznajmił 20 bm., że na zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagranicznych w Genewie udadzą się wraz z Dullem — doradca prezydenta Eisenhowera do spraw rozbrojenia H. Stassen i minister obrony H. Wilson.

Boński dygnitarz zaatakowany przez...krowę

BERLIN (PAP).

Jak donoszą z Hanoweru, dn. 20 bm. auto ministra spraw wewnętrznych rządu bońskiego — Gerharda Schroedera zostało zaatakowane przez krowę. Krowa całkowicie zdemolowała auto, jednakże minister nie doznał żadnych obrażeń.

Masy pracujące Austrii w walce z kapitalistami

WIEDEN (PAP)

Jak donoszą z Wiednia, w dniu 19 bm. robotnicy i urzędnicy zakładów metalurgicznych „Alpine Montan” przeprowadzili godzinny strajk na znak protestu przeciwko wzrostowi cen. W strajku wzięło udział około 30 tys. robotników i urzędników przedsiębiorstw koncernu „Alpine Montan” w dolnej Austrii, Styrii, Koryntii. Strajk poparli robotnicy szeregu innych przedsiębiorstw.

Rada zakładowa zakładów „Alpine Montan” w Bonawitz wystała do trzeciego Kongresu Związków Zawodowych, który obecnie odbywa się w Wiedniu, pismo domagające się wystąpienia związków zawodowych przeciwko wzrostowi cen, o poprawę warunków bytu mas pracujących.

Gdy powiedziałem kolegom, że wyjeżdżam do Pleszewa — oświadczyli mi: — To ładne i przyjemne miasteczko.

Słuszność tej opinii stwierdziłem na miejscu. Żaluję, że z braku czasu nie mogłem zainteresować się bliżej historią tego około 9-tyśięcownego miasta. Dowiedziałem się jedynie, że w 1932 roku Pleszew podzielił los jeszcze kilku innych miast naszego województwa i przestał być miastem powiatowym.

I oto, po 23 latach, zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu, Pleszew odzyska znowu rangę miasta powiatowego. Oficjalnie nastąpi to z początkiem stycznia 1956 roku.

Powiat pleszewski obejmie 22 gromady: 14 z powiatu jarocińskiego, 3 — kaliskiego, 4 — krotoszyńskiego i jedną gromadę z pow. konińskiego.

Słuszna uchwała rządu stwarza szczególnie korzystne warunki chłopom po bliskich gromad. Mówiono o tym prywatnie, mówiono też oficjalnie na sesjach gromadzkich rad narodowych.

— Co tu dużo mówić — stwierdza ob. Goły z gromady Kucharki — utworzenie powiatu w Pleszewie, to dla nas duże udogodnienie. Do powiatu w Jarocinie mamy 43 km. Tymczasem droga do Pleszewa, jest o... 25 km krótsza. W dodatku dość często traciliśmy czas tylko dlatego, że sprawy finansowe (podatki, pożyczki) trzeba było załatwiać w Pleszewie, a z innymi sprawami musieliśmy jechać do Jarocina.

Zmniejszenie odległości do siedziby władz powiatowych, to problem wysuwany przez wszystkie niemal gromady mające wejść w skład nowo-

Powiat Pleszew przed startem

go powiatu. Ale są jeszcze inne argumenty przemawiające za utworzeniem powiatu pleszewskiego. M. in. mieszkańcy gromady Tomice są dotychczas pozbawieni łatwej łączności z jakimkolwiek miastem. Liczą więc na to (czego zresztą słusznie mogą się domagać), że z chwilą utworzenia powiatu pleszewskiego uruchomiona zostanie komunikacja autobusowa na linii Pleszew — Szymanowice.

Czy zdążą?

Już teraz można zauważyć w Pleszewie wzmożony ruch. Tuż obok rynku, przy dwóch domach na placu Kościelnym wyrósł rusztowanie. Pod numerem 4 do budowy się jedno piętro, a pod nr 1 przebudowuje się (od fundamentów) cały narożnik budynku, w którym mają znaleźć pomieszczenie niektóre wydziały przyszłego Prezydium PRN.

Aby zapewnić siedziby przyszłym, powiatowym kierownictwom poszczególnych instytucji i organizacji społecznych — remontuje się lub przebudowuje ogółem 7 budynków. Prace te wykonuje Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Opatówku.

Trzeba niestety stwierdzić, że postęp prac remontowych jest na ogół słaby. Szczególnie dotyczy to budynku przy ul. Kościelnej 1, który ma być oddany do użytku dopiero w marcu przyszłego roku. Czy nie za późno, skoro wszystkie instytucje powiatowe mają zacząć swą działalność 1 stycznia?

Do opóźnienia pracy przyczynia się dyrekcja BPP w Opatówku, która w początkowym stadium remontu nie przysłała do Pleszewa dostatecznej ilości robotników. Był taki okres, że na jednego pracownika z kierownictwa przypadało 2 robotników!

Rozmawiałem z kierownikiem budowy przy pl. Kościelnym. Oświadczył on, że o ile otrzyma jeszcze kilku murarzy, to budynek zostanie z końcem roku oddany do użytku. Gra warta świeczki.

Kto ma rację?

II sekretarz Komitetu Powiatowego w Jarocinie powiedział do mnie tak:

— Atmosfera przygotowań do utworzenia powiatu pleszewskiego jest taka, jakby powiat ten miał powstać dopiero za rok, a nie za niepełne trzy miesiące.

Natomiast wypowiedź ob. Kasprowicza z Wydziału Gospodarczego Prezydium WRN jest pełna optymizmu:

— Przygotowania są w pełnym toku i na pewno wszystko będzie w porządku.

Kto ma rację? Uważam, że rację są tutaj podzielone. Zasadnicza różnica zdań polega na tym, że — jak wynika z przeprowadzonych rozmów — Komitet Powiatowy PZPR w Jarocinie wie mniej o przygotowaniach w Pleszewie, aniżeli Prezydium WRN. Prezydium WRN, które kieruje wszystkimi pracami przygotowawczymi, uważa, że to, co czyni, jest wystarczające.

Specjalnie powołana komisja zatwierdziła plan lokalizacji siedzib poszczególnych instytucji i organizacji. Istnieje więc prawdopodobieństwo, że potrzebna ilość lokali będzie zapewniona. W

tym celu likwiduje się trzy świetlice.

Lecz czy zastanowiono się nad tym, co znaczy pozbawienie miasta powiatowego placówek kulturalnych? Że świetlice te świeciły dotychczas pustkami — to prawda. Ale dlaczego? Dlatego, że nikt nie starał się ożywić ich działalności.

✱

Jest sprawą zupełnie oczywistą, że zarządy powiatowe poszczególnych organizacji, jak ZMP, ZSCH, LPZ itp. — nie powstały automatycznie. Tymczasem organizacje te stanowią za mało zrobili, aby wystartować pełną parą równocześnie z utworzeniem powiatu. Dobry start zapewni: rozpoznanie terenu, opracowany plan pracy, no i co najważniejsze, zdobycie aktywu społecznego. Tymczasem ZP ZMP w Jarocinie nie orientuje się, jak to będzie z obsadą ZP ZMP w Pleszewie. Jasne jest, że pracownicy zarządów powiatowych poszczególnych organizacji nie będą się składali wyłącznie z mieszkańców samego Pleszewa, lecz także z okolicznych gromad. Dlatego trzeba im już teraz stworzyć warunki przygotowania się do objęcia pracy tak, aby od 1 stycznia 1956 r. mogli rozpocząć normalną działalność.

Na sesjach GEN chłopów niektórych gromad, jak Gochów czy Kucharek — postanowili wejść do nowego powiatu bez zaległości w realizacji obowiązków wobec państwa. Ta cenna inicjatywa chłopów powinna oddziaływać na przygotowania, by od początku rozpocząć pracę bez zaległości. Przykład — winien być zaraźliwy!

M. HALIŃSKI

LISTY I ODPWIEDZI

Czekają z niecierpliwością...

Prezydium GRN w Studzińcu, pow. Oborniki, zawarło umowę z Woj. Zakładem Remontowo-Instalacyjnym „Łączność” — Dział Radiotechniczny Poznań, ul. Bułgarska 39/42 — o założenie gromadzkiego radiowęzła. Protokół zdawczo-odbiorczy został podpisany 21 czerwca 1955 r., a radiowęzeł miał być czynny 22 lipca 1955 r.

Dnia 20 lipca przyjechała ekipa, która przeciągnęła linię instalacyjną i na tym sprawie zakończono.

Dnia 6. 8. 1955 z niecierpliwością mieszkańcy Studzińca napisali prośbę (nr 360/6/55) o wyjaśnienie

sprawy, pytając, kiedy ostatecznie zainstalowany będzie radiodbiornik. Już 16 tegoż miesiąca przyszła odpowiedź, że sprzęt radiowy otrzymają w połowie sierpnia (bez podania roku).

Ponieważ do dnia dzisiejszego sprzętu tego nie otrzymali, boją się, że może to nastąpić dopiero w jakiejś nowej erze. (943)

PREZYDIUM GRN
W STUDIŃCU

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Cześć. — Uwagi Pani wykorzystaliśmy w artykule pt. „O motylkach i sankcjach”. (1260)

Wł. Kwiatkowski, G. — Podane przez nas cyfry są prawdziwe i wiarygodne, można je sprawdzić w rocznikach statystycznych — również przedwojennych. Niektóre poruszone przez Was problemy wyjaśniliśmy w artykule „Rozmowy — ciąg dalszy” w numerze „Głosu” z dnia 22 IX. Oczywiście nikogo nie zmuszamy do wiary w nasze argumenty, skoro ich on przyjąć nie chce. (1186)

Emeryt. — W sprawie Pana radzimy zgłosić się do „Ruchu”. (1173)

Odpowiedzi \$ PRAWNIKOM

Stała czytelniczka „Głosu” — „Nr 666”. — W wypadku używania przez lokatora mebli będących w Państwa własności, może Pani domagać się za to stosownego odszkodowania. Służy tutaj prawo dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym. (1143)

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

W dniu 13 VIII br. ukazała się w „Głosie” notatka korespondenta (J. Radomski), w której omawiana jest sprawa świetlicy Leszczyńskich Zakładów Przemysłu Terebowego. Tekst brzmiał: „Sprawa świetlicy była kilkakrotnie poruszana, ale brak jest dokumentacji, której wykonawcą jest „Drobprojekt”, który wcale nie spieszy się z przesłaniem potrzebnych papierów”.

Ministerstwo Przem. Drobnego i Rzemiosła — Depart. Inwestycji stwierdza, że „Drobprojekt” otrzymał zlecenie LZP Teren na ustalenie baraku przeznaczonego na świetlicę. Zlecenia tego jednak nie przyjął do wykonania z braku możliwości, inwestorowi zaś wysłał zawiadomienie, że zlecenia nie może przyjąć (L. dz. NP. III, 4949-55). (822)

* Dyrekcja ZSE na artykule pt. „Dziwna punktualność” wyjaśnia, że powodem wyłączenia światła w soboty są przeprowadzane na liniach remonty. (1115)

Pracownicy poszukiwani

Kierownika izby pomiarów, tokarzy, frezerów, wytaczarzy, formierzy o wysokich kwalifikacjach zawodowych od grupy VI—IX oraz strażników straży przemysłowej zatrudnia natychmiast Zakłady Mechaniczne im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, ul. Stocznia 2. Warunki mieszkaniowe zapewnione w okresie przejściowym do 3 miesięcy w Hotelu Robotniczym. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje dział kadr. K3021

Elektryka-konserwatora i maszynistę drukarskiego zatrudnia Poznańskie Zakłady Graficzne w Poznaniu, ul. Inżynierska 10. 18232g

Kierownika transportu do placówek w Lesznie poszukujemy. Warunek — miejsce zamieszkania w Lesznie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18244g.

Nierachomości
Parcela, domki wille kamienice, kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 16693g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach, polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 13719g

Parcela, domy, wille, poleca poszukuje „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 17365g

Kupię domek lub pół wille z ogrodem w Puszczykowie do 50 000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17929.

Teren 11 000 m² bieżąca woda do odpowiedni na hodowlę w Naramowicach, sprzedaż „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 18042g

Parcelę w Zielińcu, możliwość budowy domków jednorodzinnych — tania polowa „Osadopol” Poznań, Nowowiejskiego 6. 18043g

Kamienice komfortowa 120000 zł, willa z wspaniałym ogrodem 180 000 zł, domek z wolnym mieszkaniem w Mosinie 70 000 zł, parcele 750 m² przy Słonecznej, grządy Melelski Poznań, Armii Czerwonej 23. 18066g

Dom piętrowy w Grodzisku Wlkp., sprzedam. Informacje: Leszno, Tylna 10 Pawłowicz. 18080g

Parcelę przy tramwaju, w dzielnicy Grunwald, leżyca kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18174g.

Dom handlowy z zabudowaniem, 1/2 ha pszennej ziemi w Kościelnej wsi, pow. Gnieźno, sprzedam. Cena 120 000 zł. Informacje: Gnieźno, Dąbrowska 17, m. 9. 18260p

Domek jednorodzinny, nowo-budowany do wykończenia, z ogrodem w Puszczykowie — 60 000 zł, domek dwupokojowy wolny, z ogrodem, Osiedle Warszawskie 75 000 zł, parcele z drzewami na Winogradach 37 000 zł sprzedaż Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 18117g

Po kapitalnym remoncie NASTĄPIŁO OTWARCIE GALLUX-u PERFUMERYJNEGO

M. H. D.

przy Placu Wolności nr 7

PERFUMY, WODY KWIATOWE
ARTYKUŁY KOSMETYCZNE
KRAJOWE I IMPORTOWANE

Sprzedaż artykułów z Targów Poznańskich

K3200

Sprzedam okazynie manewr 4-konny, dwa opylacze, plus wywrotowy, oraz wialnię, Jan Skrzypczak, Budzyń, pow. Chodzież. 18263p

Prasę do bakelitu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18173g.

Wózek dziecięcy, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 18184g

Sprzedam tokarnię, 1,60 m tocznia na przekładnie trybowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18176g.

Sprzedam stancie mimosłodową o nacisku 30 ton z silnikiem, względnie oczekuję propozycji odnośnie produkcji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18179g.

Sprzedam spawarkę transformatorową, Poznań Leżyca 3. Warsztat Mechaniczny. 18177g

Krowe wyskokielna sprzedam. Wojtkowiak Piewiska. 18182g

Lokale
Zamienię 3 duże pokoje z kuchnią, wysoki parter, centrum Leszna na 2 duże pokoje z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18133g.

Zamienię dwa pokoje z kuchnią w centrum Szczecina na mieszkanie w Poznaniu. — Oferty kierować pod adresem Bronisława Tymanowska, Szczecin, Śląska 22, m. 7. 18259p

Samotna pracująca szuka pokoju umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18147g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, słoneczne w Gnieźnie, na takie samo w Poznaniu. Warunki do omówienia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 18127g.

Praca
Gospośia z noclegiem, potrzebna zaraz. Poznań, Armii Czerwonej 34 — sklep galanterii. 18008g

Ogrodnik żonaty z kilkuletnią praktyką szuka posady od 1 stycznia 1956 r. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 18255p.

Ogrodnik warzywnik-sadownik (najchętniej samonij) potrzebny pod Warszawą. Oferty: „7152” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K3190

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 14 Krajowej Loterii Pieniężnej

wyższych wygranych II rzutu
14 K. L. P. 20.X.1955 rok.
3 dzień ciągnięcia

Wygrana 20.000 zł padła na numer 2465
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 17938 48458 56085 99655 112833
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 2148 6882 8368 9346 9449 19246 22223 52799 72397 83512 104231 110506 113161 115725 117405
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 1508 1581 2264 3660 4350 7586 10532 11413 21947 22732 23668 24791 26716 27429 50821 58406 62115 83144 86610 91039 91718 92420 93811 96731 99714 114308 115207

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 4219 11157 12781 13053 15213 18166 18570 18832 19318 21191 24603 26111 26112 28167 29286 31578 31682 33581 36495 36586 37007 38901 38171 43142 43298 44997 46135 49225 49802 52380 53399 54327 55104 55207 55715 55871 57832 58957 62537 72044 72260 76163 78256 80049 81105 84784 89130 88912 92228 92586 93310 94179 96230 97058 97377 98265 98809 100025 103772 106381 106645 108221 110634 114932 118626.

Nauka

tanów towarzyskich uczyć Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 18048g

Kursy stenografii, pisanie na maszynie, biurowości (z księgowością) organizację Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — telefon 553-11. 18088g

Lekarskie

Lekarz - dentysta jaworowicz przyjmuje przed i po południu. Poznań, Mickiewicza 24. Specjalność: nowoczesna protezyka steelonowa. 17040g

Niewidzialne okulary (szkła kontaktowe) dostosowuję i wykonuję. Dr. Kłaczynski, Otwock, p. W-wa, ul. Konopnickiej 13a. 18148g

Zguby

Zgubiono pozwolenie na prowadzenie samochodów i motocykli kategorii amatorskiej nr 0047 z wkładką kontrolną A 81636, wydane przez PPRN Nowy Tomysl, Marian Musiał, Słwino, pow. Nowy Tomysl. 18262p

M. H. D.
OTWORZYŁ NOWY SKLEP
BRANŻY SZCZOTKARSKIEJ nr 82
przy ul. Piekary nr 2
który poleca artykuły szczotkarskie, miotły i pędzle w pełnym asortymencie
Sklep prowadzi również sprzedaż dla konsumentów zbiorowych
K3199

Różne
Wypożyczam porcelanę, szkło, na zabawy, uroczystości, Poznań, Żydowska 33. 17901g

Futra reperuję — przerabiam. Poznań, Żupańskiego 3, m. 5. 18151g

Koty sjamskie, pieska czujnego oddam. Poznań, Grunwaldzka 125 — suterena. 18161g

Uwaga — skóry baranie, królicze inne futerki oraz futra, kombinezony, przyjmuję Farbiarnia Skór Poznań Wroniecka, narożnik Mokrej. 17860g

Igły do podnoszenia oczek, najwyższej jakości, poleca — wysyła. Wszelkie naprawy igieł maszynkowych wykonuję rzetelnie, szybko. F-ma „Terrax”. Poznań, Kochanowskiego 5. 18022g

Dnia 20 października 1955 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w 73 roku życia

Stanisław Mikłaszewski
długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaczeniem Honorowym Polskiego Czerwonego Krzyża.
Sumienną i oddaną pracą oraz życzliwością i koleżeńskością zaskarbił sobie naszą serdeczną pamięć.
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Poznaniu
Rada Zakładowa Dyrekcja Podst. Org. Partyjna
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16.15 na cmentarzu w Zabikowie K3196

✱
Dnia 19 października 1955 r. zmarł opatrzonej Sakramentami św. mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, przeżywszy lat 47 sp.
Wiktor Michalski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.
W głębokim smutku pogrążona żona i rodzina.
18260g

✱
Dnia 20 października zmarł po długich i ciężkich cierpieniach fizycznych i psychicznych mój kochany ojciec, najukochańszy mąż, przeżywszy lat 37, sp.
Czesław Błaszczyk
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni syn z matką.
18271g

✱
Dnia 20 października 1955 r. zgasł w Panu, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek pradziadek, brat i stryj, sp.
Wawrzyn Korcz
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 13 z domu żałoby w Środzie.
Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 24 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym
Stroskana rodzina
Środa ul. Kilińskiego 53. 18263g

Głosy w Poznaniu

W Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym odbyła się pierwsza konferencja, poświęcona o-mówieniu likwidacji tumanów dymu, unoszących się nad miastem. Pierwszym etapem oddymiania miasta będzie zainstalowanie elektrofiltrów na kominach gazowych i elektrowni oraz na kominach większych zakładów przemysłowych.

W świetlicy Prezydium MRN w Nowym Ratuszu nastąpi w dniu dzisiejszym na Wieczorze Mieczewiczowski podsumowanie i ogłoszenie wyników III Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorów, oraz wręczenie nagród zwycięzcom konkursu. W wieczornym programie udział najlepší recytatorów województwa oraz uczniowie Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej.

Rada Państwa przyznała czołowym przedstawicielom świata kulturalnego i działaczom kulturalnym Poznania wysokie odznaczenia państwowe, które wręczone zostały odznaczonym na naradzie aktywu kulturalnego. Krzyż oficerski orderu odrodzenia Polski otrzymał literat Arkady Fiedler, krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski — kustosz Muzeum Instrumentów Muzycznych Zdzisław Szulc, złote krzyże zasługi — literaci Eugeniusz Pauksta i Bogusław Kogut, artysta-lutnik Stanisław Niemczyk, Piotr Wasilewski, Marian Szymański i Halina Karpinska-Kintopf oraz srebrny krzyż zasługi — Roman Matysiak.

Dwa lata bez wypadku

Uniknąć awarii przy przetażeniu wagonów w ciągu ostatnich dwóch lat — to nie lada sukces. Dokonał tego kolejarz z stacji Wolsztyn. Dzięki temu wykonali swe długofalowe zobowiązanie o pracy bezawaryjnej w 116,8 procentach.

Dzielną załoga będzie w dalszym ciągu realizowała to zobowiązanie, aby przewozić jesienne, ostatnie w sześciolatce, wykonane również w terminie i bez awarii. (R)

A w Wągrowcu można!

Wągrowiec należy do tych miast w naszym województwie, które mogą się pochwalić stosunkowo dobrym oświetleniem. Prezydium MRN troszczy się nie tylko o główne ulice, lecz w równej mierze o peryferie.

W roku bieżącym założone zostaną nowe lampy na ulicach: Keyńskiej, Dębińskiej i Leśnej. Na placu Pulkownika Paszkowa na każdym narożniku zainstalowane będą nowe lampy na betonowych słupach o czterech ramionach.

Szkoda tylko, że Prezydium MRN w Wągrowcu zapomniało o oświetleniu przedłużenia ulic: Rogozińskiej, Bartodziejskiej i Piaskowej oraz zawieszeniu lamp nad środkiem jezdni na ulicach Kolejowej i Gnieźnieńskiej. Dotychczasowe oświetlenie w tym punkcie nie spełnia należycie swego zadania. (Kdw)

Kina

KALISZ: Wolność — „Konwój doktora M.”, Stylowe — „Liliomfi”; OSTROW: Przewodnik — „Piękności nocny”, Słońce — „Sól ziemi”; GNIEZNO: Polonia — „Skąd my się znamy”, Lech — „Niszczyciele samolotów”; LESZNO: Sportowiec — „Pogromczyń tygrysów”

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — rozmaitości rolnicze, 7.15 — soliści w repertuarze muzyki rozr., 7.45 — kurs nauki języka rosyjskiego, 8.05 — kon-

Mała ogrodniczka Jadzia Rembarz z Chojna n. Wartą w okresie wakacji pracując pilnie w ogródku do- czekała się m. in. okazałej dyni, ważącej 62 kg.

fol. Józef Jakubowski



Zaczęło się w Kępnie...

Przed warsztatem samochodowym Michała Matysiaka zatrzymała się ciężarówka. Była bardzo zakurzona. Musiała chyba przebyć znaczny szmat drogi zanim przybyła do Kępna.

Szofer wszedł do warsztatu, skąd po paru minutach wyszedł w towarzystwie tegoż mężczyzny o siwych włosach. Rozmawiali chwilę stojąc przy wozie i nieznacznie obserwowali ulicę. Naraz jednocześnie, jakby na umówiony znak, zaczęli wyładowywać z ciężarówki opony samochodowe: jedna, druga, trzecia... Jeden podawał, drugi szybko wta- czał do warsztatu. Ostatnia, piąta, podana jakoś niezręcznie, wymknęła się z rąk i zamiast do warsztatu, potoczyła się w bok po chodniku, przewracając się tuż u nóg przechodnia, który właśnie wyszedł z pobliskiego sklepu.

— O, co za wspaniała opona! zawołał, patrząc na leżącą przed nim gumowy krąg.

Człowiek, goniący za uciekającą oponą, szybko pochwytywał ją i zasłaniając sobą, potoczył do warsztatu. Drugi wsiał do ciężarówki i ruszył „z kopyta”.

Wszystko to stało się błyskawicznie i wyglądało na ucieczkę.

— Coś tu nie jest w porządku — rzekł przechodzień półgłosem do siebie.

I poszedł do Komisariatu M. O.

— Michał Matysiak?

— To ja — potwierdził tegi mężczyzna o siwych włosach — tak, jestem właścicielem tego warsztatu... o żadnych importowanych oponach nie wiem... od nikogo nie otrzymałem... ciężarówki często zatrzymują się przed moim warsztatem, gdy im czegoś brak... może i tego dnia zatrzymała się ciężarówka, nie pamiętam, ale

Piękne ulice i brzydkie ślady

Mieszkańcy Chodzieży cieszyli się, że zamiast „kociich łbów” będą mieli ulice pięknie wyasfaltowane. Prace przy budowie ulic dawno zakończono, ale robotnicy pozostawili na ul. Stalina kilka beczek ze smołą. Walidrogę przezskądą przechodniom, a co gorsza brudzą odzież. Czas, by je usunąć! (Ko)

cert muzyki rozr., 8.40 — śpiewa Beniamino Gigli, 12.15 — muzyka rozr., 12.27 — aud. dla wsi, 13 — suita hiszpańska, 13.10 — koncert popularny, 14.10 — pieśń kompoz. rosyjskich i radz., 14.30 — nagrania na płytach „Muza”, 15 — muzyka popularno-symfoniczna, 15.25 — zespół pod dyr. E. Ciukczy, 16.10 — „Początek drogi”, słuchowisko, 17 — dla dzieci, 17.40 — muzyka rozr. i tan., 18 — w rytmie sportowym, 18.35 — pieśń i tańce jugosłowiańskie, 19.25 — „O bogatym młynarzu i pracowitym ogrodniku”, 20.10 — transmisja koncertu z Budapesztu, 23.05 — koncert wieczorny

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30, 23.50

Żeby tak wszędzie

W ostatnich dniach trochę poprawiła się dostawa żywyca w pow. obornickim. Rolnicy zamieszkali w rejonie punktu skupu GS Ryczywół dostarczyli w zbiorowej dostawie 90 sztuk trzody chlewnej. Najwięcej zwierząt rzeźnych dostarczyli gospodarze z gromady Skrzetusz m. in. Z. Dobiegała, Z. Słęga, R. Wendland i A. Mendyk wykonali swoje roczne plany dostaw.

Również dzięki zbiorowej dostawie rolnicy gromady Popówko wyrównali ciężary na ich kontach zaległości i obecnie plan październikowy wykonują na bieżąco.

Mimo wszystko zaległości w skupie żywyca w całym powiecie są ciągle jeszcze zbyt wielkie. Dlatego słuszną jest inicjatywa rolników z gromad Ocieszyn, Uśelkowo, Rożnowo, Nowołoskonice, Nieczajna i Kiszewo, którzy w najbliższych dniach postanowili zorganizować kompleksowe dostawy żywyca, ziemiaków i tzw. „końcówek” zbożowych. (Tad.)

nów „Motocyb” wyniesiono ok. 200 kompletów opon, przeważnie samochodowych.

22 osoby na ławie oskarżonych! Prokuratura Poznania po dzieliła tę sprawę na kilka części. W dniu 18 bm. zapadł wyrok na pierwszych 7 oskarżonych w tej sprawie.

Na czele stała, a raczej siedziała — Zdzisława Górczewska, kierownik handlowy „Motocyb”.

Kobieta samotna, bez obowiązków, otrzymująca niezłe wynagrodzenie. Dla zysku wystawiała nielegalne kwity magazynowe na opony dla Mariana Klubiśa, niebieskiego ptaka, nigdzie nie pracującego. Ten znów, jako były pracownik „Motocyb”, zbyt znany na tym terenie, posługiwał się innym paserem, Marianem Hadrianem. I tak opony, zaczynając swój bieg na rozkaz Górczewskiej, toczyły się dalej poprzez ogniwa paserskiego łańcucha: Wacław Mateja, Janusz Wiarowski, Michał Matysiak w Kępnie i wreszcie szofer poznańskiej taksówki — Walerian Gąsiorek.

Wyrok:

Zdzisława Górczewska — 3 lata więzienia, utrata praw obywatelskich na 3 lata i przepadek mienia; Marian Klubiś — 4 lata więzienia, 3 lata utraty praw i 2000 zł grzywny; Michał Matysiak z Kępna — 3 lata i 10 miesięcy więzienia, 3 lata utraty praw i 3000 zł grzywny; Marian Hadrian — rok więzienia i 500 zł grzywny; Janusz Wiarowski — 1 rok więzienia — z zawieszeniem na 4 lata i 500 złotych grzywny; Wacław Mateja — rok aresztu z zawieszeniem na 4 lata i szofer Walerian Gąsiorek 10 miesięcy więzienia i 1000 zł grzywny.

Rozprawy przeciwko reszcie oskarżonych odbędą się w terminie późniejszym. (Ro)

Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich

W związku z robotami drogowymi na odcinku Poznań Główny — Poznań Dębiec, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu wprowadziła pewne zmiany w kursowaniu pociągów pasażerskich.

W okresie od 25 bm. do 8 listopada w dni robocze pociąg nr 430 relacji Poznań Gł. — Franowo — Antoninek — Poznań Gł., nr 754 relacji Poznań Gł. — Ostrów Wlkp. oraz pociąg nr 436 relacji Poznań Gł. — Staroleka — Franowo kursować będą przez Poznań-Górczyn. Poza tym pociąg nr 3116 relacji Szczecin — Warszawa kursować będzie przez Poznań-Wschód.

Pociągi pasażerskie ze stacji Poznań-Starekole do Poznania-Gł. kursują w tym okresie normalnie.

Markowicom trzeba pomóc

Spółdzielnię produk. w Markowicach zorganizowali chłopcy w marcu bieżącego roku. Nie powstała ona w łatwych warunkach choćby dlatego, że wiesi rozrzucone jest bardzo i obecnie, ponieważ nie wszyscy gospodarze wstąpili do spółdzielni, grunta młodego gospodarstwa zespołowego rozrzucone są w 17 punktach.

Skarżą się spółdzielcy z Markowic, że z Powiatowego Zarządu Rolnictwa, z POM-u, z Komitetu Powiatowego Partii — rzadko zagląda ktoś do nich, bo... trudno tam kogoś odnaleźć, właśnie z uwagi na owe rozrzucone gospodarstwa.

A tymczasem spółdzielnia boryka się z trudnościami. Przede wszystkim POM Kostrzyn zbyt często przysyła psujące się maszyny, które w oczach indywidualnych sąsiadów kompromitują mechanizację robót polowych. Spółdzielcy na próżno zabiegają w Srodzie o założenie w ich wsi telefonu. Odrębnym problemem, którym winien zająć się aktyw powiatowy, jest stosunek spółdzielców do średzkiej mleczarni. Nikt z markowiczian nie dostarcza ponadplanowego mleka do zlewni. Po prostu nie mają zaufania do Powiatowego Zakładu Mleczarskiego. Idzie tu o dziesiątki tysięcy litrów mleka, trzeba więc działać bezwzględnie i przeciąć długotrwały spór Markowicz — średzka mleczarnia, przypisującą kłopotu chłopom i strat państwu.

Słuszne są pretensje spółdzielców do PZGS i dyrekcji kolei wąskotorowej w Srodzie. Wyobraźcie sobie, że nawozy sztuczne przeznaczone dla spółdzielni — przejeżdżają przez stację Markowice i... są dostarczane do położonego o kilka kilometrów dalej magazynu GS, skąd dopiero mogą być markowiczanie odbierać. A mogłyby przecież być wyładowywane na miejscu, gdyby tylko ktoś w Srodzie wyżył się bezdusznością.

Ważnym zagadnieniem, gdy idzie o Markowice, jest potrzeba dalszego prowadzenia pracy uświadamiającej z pozostałymi, gospodarzującymi jeszcze indywidualnie rolnikami. Należałoby zwłaszcza wyjaśnić, czy ob. Ochowiak, posiadacz dużego gospodarstwa, może przystąpić do spółdzielni, bowiem obszerne jego zabudowania umożliwiłyby spółdzielcom rozpoczęcie zespołowej hodowli (spółdzielnia w Markowicach jest typu 1b).

Nieodzwoniona jest pomoc aktywu powiatowego przy przygotowywaniu przez markowicką spółdzielnię zebrania obrachunkowego. Od przebiegu bowiem tego zebrania w wielkiej mierze będzie zależało czy podpiszą statut spółdzielcy dalsi członkowie z tej wsi.

Spółdzielnia markowicka — zwłaszcza iż zorganizowali ją chłopcy z tzw. starej wsi — zasługuje na szczególną opiekę, a obowiązkiem władz powiatowych jest opieki tej udzielić. (pż)

Głos Sportowy

Lepiej niż w zeszłym roku ale jeszcze — źle!

Niewiele czasu pozostało jeszcze na zrealizowanie zadań planowych. Spróbujmy, najogólniej zresztą, przedstawić sytuację, by w ten sposób zmotywować słabo pracujące zrzeszenia i KKF-y do walki o wykonanie planów klasyfikacji oraz BISPO.

W zdobywaniu klas sportowych do dnia 1 X br. plan wykonali: Krotoszyn, Leszno m. i pow., Międzybóże, Oborniki, Rawicz, Turek, Wągrowiec, Wolsztyn, Kalisz m., Piła i Ostrów m. Do wykonania planu zbliża się jeszcze 3 KKF-ów (m. in. Sroda — brak 8 klas, Jarocin — 28, Szamotuły — 35). Słabo spisyuje się Września i pow. Kalisz, który może się „poszczycić” zaledwie 10 klasami. Prawdziwe cudo stanowi natomiast PKKF Gniezno, który w rubryce „Ilość zdobytych klas” ma ciągle jeszcze cyfrę 0 (!).

Wśród zrzeszeń przoduje Włóknarz — 793 klasy na 786 zaplanowanych, a do pełnej realizacji planu zbliżają się Stal i Start. Zdecydowanym outsiderem jest Z. S. Budowlani — 282 klasy na 728 zaplanowanych. Ogółem województwo poznańskie wykonało plan w 79 proc. (w ub. roku w tym samym czasie w 51 proc.). Przypominamy jednak, że w ub. roku planu klasyfikacji nie wykonano. W realizacji rocznego planu SPO przoduje wśród zrzeszeń Stal — 86 procent przed Zrywem — 82 proc., Startem — 70 proc. i LZS — 51 proc. Poza te zrzeszenia nie przekroczyły 50 proc. planu, a najsłabsze rezultaty osiągnęły Unia — 34 procent, Włóknarz — 30 proc. oraz AZS — zaledwie 6 proc.

Francuzi po cichu liczą na sukces

W nadchodzącą niedzielę dojdzie w Moskwie do pierwszego oficjalnego spotkania między państwami w piłce nożnej między ZSRR a Francją. W drużynie francuskiej zagrają m. in. Kopaczewski, Głowacki i Zimny.

ZSRR dawno już proponował takie spotkanie, lecz w Paryżu nie bardzo się kwapiono ze zgodą. Z jednej strony wchodziło w grę antyradykalne nastawienie reakcyjnego kierownictwa francuskiej piłki nożnej, z drugiej zaś obawy przed zmierzaniem się z groźną jedenastką radziecką.

Pod naciskiem opinii francuskiej musiano się jednak wosnąć br. zgodzić na rozegranie spotkania, którego rewanż w roku przyszłym odbędzie się w Paryżu. Naciskowi opinii poddano się tym łatwiej, iż sezon 1954/55 przyniósł wielkie odrodzenie piłkarstwa francuskiego na terenie międzynarodowym.

W ubiegłym sezonie mianowicie, z 5 rozegranych spotkań międzynarodowych Francja nie przegrała ani jednego, zremisowała tylko z Belgią (2:2), wygrała zaś z mistrzem świata NRF na jego własnym boisku (3:1), z Hiszpanią (2:1), ze Szwecją (2:0) i z Anglią (1:0). Takiego bilansu nie notowało piłkarstwo francuskie od 20 lat!

Tegoroczny sezon, 1955/56, rozpoczęła Francja również bardzo pomyślnie. Oto 9 bm. pokonała Szwajcarię na jej własnym terenie w Bazylei 2:1, przelamując słynną „betonową” obronę szwajcarską, z którą z trudem tylko uparli się Węgrzy.

Znany teoretyk piłkarski Francois Thebaud nazwał sukces francuski „zwycięstwem inteligentnej taktyki Francuzów”.

Jaki może więc być wynik w Moskwie? — Thebaud po meczu w Bazylei napisał, że mimo ostatnich zwycięstw „nie należy sobie robić iluzji co do wyniku spotkania w Moskwie”. A jednak... W Paryżu robią sobie ciche nadzieje. Tym bardziej, że w Budapeszcie gracze radzieccy wydawali się jakby przemoczeni i przetrenowani, natomiast gracze francuscy byli w Bazylei pełni bojowości, a jednocześnie bardzo dobrzy w obronie. Ich bramkarz dopiero w... 52 minucie miał okazję do wykazania swych umiejętności.

Spotkanie moskiewskie nie wyklucza więc niespodzianki, która wywołałaby sensację w międzynarodowej opinii piłkarskiej. EKTOR

Spółród komitetów plan wykonali Oborniki, Rawicz i Szamotuły, a ponad 85 proc. zapisał na swym koncie PKKF Poznań, Sroda oraz Wągrowiec. 50 KKF-ów przekroczyło 50 proc. planu, natomiast 16 nie wykonało połowy zaplanowanych zadań w dziedzinie SPO. Mocno podciągnąć się muszą Chodzież — 16 proc., Czarnków — 20 proc. i Września — 22 proc., gdyż dotychczasowe wyniki nie gwarantują wykonania planów.

Listę zamykają PKKF-y Gniezno i Kalisz, które w październiku nie mogą się poszczycić ani jedną odznaką. Aktywność sportową tych powiatów powinien wreszcie zrozumieć, że najwyższy czas zbudzić się z drzemki i przystąpić do realizacji zadań planowych. Ogółem województwo poznańskie wykonało na dzień 1 X br. plan SPO w 51 proc. (w ub. roku w 42,9 proc.).

Powyższe zestawienie maruderów i tych, którzy przodują w realizacji zadań planowych wykazuje, że szereg zrzeszeń i KKF-ów powinno przyspieszyć zdobywanie odznak B i SPO oraz klas sportowych. Wyniki uzyskane przez Budowlanych, AZS, Unię czy też PKKF-y Kalisz i Gniezno nie zadowalają przecież naszych ambicji. (I)

Na ringach Wielkopolski

W zaległym meczu o mistrzostwo II grupy klasy A Polonia (Leszno) z Posnanią podzieliły się punktami, kończąc spotkanie wynikiem 10:10. Dla młodych pięściarzy Posnani wyniki uzyskany z silnym reprezentantem prowincji jest zaskakujący i potwierdza stale ich postępy.

Obecnie prowadzenie w tabeli objęła leszczyńska Polonia, mając na swym koncie pięć punktów przed Ostrowią — cztery punkty.

Jednym z mankamentów rozgrywek w klasie B są objawy nieprzebiegającego regulaminu czy przepisów gry — stąd duża ilość walkowerów.

Bogaty jest program najbliższej niedzieli, który przewiduje 10 spotkań I i II ligi oraz w klasie A i B w Poznaniu, Kaliszu, Jarocinie, Pile, Śremie, Krotoszynie i Racocie.

Nie odbędzie się jedynie — za zgodą GKKF — mecz o mistrzostwo I ligi w Poznaniu między Wartą i gdańską Gwardią. (p)

Zabłocki, Kuszewski i Pawłowski — w półfinale

Szabliscy polscy odnieśli na mistrzostwach świata w Rzymie duży sukces w indywidualnym turnieju szabli. Zabłocki, Kuszewski i Pawłowski zakwalifikowali się do półfinałów, w których obok Polaków walczący będą: Comini, Narduzzi, Ferrari, Dare, Nostini i Montorsi — Włochy; Karpati, Gerevics, Hamori, Kerestes i Palocs — Węgry oraz Lefevre — Francja i Kuzniecowa — ZSRR.

Szczególne ciężką drogę do półfinałów miał Kuszewski. W jego grupie startowali tacy zawodnicy jak Kerestes i Ferrari. Polak walczący jednak bardzo ambitnie i mimo dużego wyczerpania 3 godziny trwającymi zawodami, odniósł 3 zwycięstwa kwalifikując się do półfinału. Pawłowski, który w turnieju drużynowym walczący raczej słabo — wyraźnie wraca do swojej mistrzowskiej formy. Był on pierwszym z Polaków, który zakwalifikował się do półfinału. Należy zaznaczyć, że najlepszym zawodnikiem walk ćwierćfinałowych był Wegler Karpati, który odniósł tylko jedną porażkę z Zabłockim.

W zespole polskim najsłabszym zawodnikiem był Twardokens. Wygrał on zaledwie jedną walkę. Dobrze walczyli, mimo porażek, Suski i Pawlas.

W turnieju indyw. szabli startowało ogółem 75 zawodników, reprezentujących 16 państw.

Głos Wielkopolski

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy). Dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 7-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-6-1336